



**TERESA  
SIENKIEWICZ-MIŚ**

redaktor wydania

Nie wiem, jak się to ma do powszechnych narzekania, że odchodzimy od Kościoła, że ludzie dbają jedynie o własne, wygodne życie i nieustannie zabiegają o wyższy standard życia. Ale zabiegają też o swoje świątynie, o miejsca kultu, przynajmniej tak się dzieje w naszej diecezji, w której widzę pełne kościoły, a wygląd tych świątyń w niczym nie ustępuje najpiękniejszym w ilom. Ludzie nie skąpią ani pieniędzy, ani wysiłku fizycznego dla swoich parafialnych i filialnych kościołów, remontują je, konserwują i zabezpieczają. A także, jak mieszkańcy Trzęsiny, odnawiają stare przydrożne kapliczki i, jak myśliwi Koła Łowczego 16 „Knieja” w Jełowej, budują swemu patronowi w lesie piękną kaplicę. ■

Patron myśliwych, święty Hubert, ma nową kapliczkę.

Wybudowali ją w Borach Stobrowsko-Turawskich myśliwi Koła Łowczego 16 „Knieja” w Jełowej.

Trzeba zadać sobie trochę trudu, żeby ją odnaleźć. Bo ukrywa się w lesie, za Zagwizdkiem, blisko leśnej drogi prowadzącej w stronę Mańczoka, Łubnian i Jełowej. Leży w obrębie parafii zagwizdziańskiej i na terenie Nadleśnictwa Turawa. Dlatego też wśród licznie przybyłych gości na uroczystości poświęcenia świeżo wybudowanej kapliczki, w sobotę 5 listopada 2005 roku, nie mogło zabraknąć proboszcza z Zagwizdzia, ks. Reinholda Gallusa i przedstawiciela turawskiego nadleśnictwa Jana Słowika oraz jego dwóch sygnalistów Mateusza Brannego i Radosława Paska, którzy tym razem nie do łowów zachęcali odgrywanym sygnałom, ale do uczestniczenia we Mszy św. odprawia-

Ku czci św. Huberta

## Myśliwi wybudowali kapliczkę



Jerzy Stepiński

nej przez kapłanów zaprzyjanych z łowczymi i myśliwymi: ks. Aleksandra Chmielowskiego z Murowa, ks. Tomasza Strzeleckiego z Polanowic (diec. kaliska), ks. Eugeniusza z Austrii i kapelana myśliwych ks. Rajmunda Kałę. – Przychodźmy tutaj, aby zaczerpnąć ducha, który będzie nas kształtował i pomagać w sztuce korzystania z darów przyrody bez naruszania jej harmonii i dobra – mówił w ka-

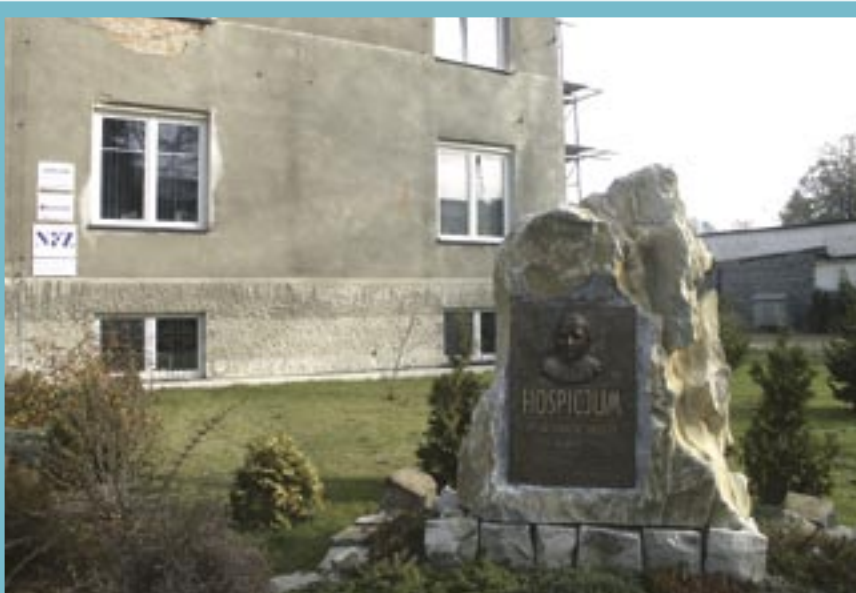
zaniu kapelan Rajmund Kała.

Prezes Koła Łowczego 16 „Knieja” w Jełowej, Józef Niekrawiec, podkreślił, że kapliczkę św. Huberta i altanę myśliwską zbudowano systemem gospodarczym, koszty pokryto z dobrowolnych składek myśliwych oraz z darowizn

**Kapliczkę poświęcił kapelan ks. Rajmund Kała**

**TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ**

## DLA HOSPICIUM ŚW. ARNOLDA



ks. Zbigniew Zalewski

Ponad 9 tysięcy złotych zebrało 30 woltariarzy nyskiego Hospicjum im. św. Arnolda Janssena podczas kwesty przeprowadzonej we Wszystkich Świętych. Ks. Wacław Leśnikowski Prezes Stowarzyszenia Auxilium, które powołało i prowadzi hospicjum w Nysie informuje, że za zebrane środki zostanie zakupiona żywność, leki i środki opatrunkowe. W hospicjum św. Arnolda jest obecnie 9 miejsc dla chorych. Rocznie swoją opieką obejmuje ono 350 osób, w tym także w ich domach. Działalność rozpoczęło w 1994 r. jako część nyskiego ZOZ, obecnie jest jednostką odrębną – Niepublicznym Zakładem Opieki Paliatywnej. 13 listopada o godz. 17 w Nyskim DK odbędzie się koncert z udziałem Haliny

**Tablica pamiątkowa przed hospicjum w Nysie**

Frąckowiak oraz aukcja obrazów. Dochód wspomaga działalność hospicjum. ■

## Wieczór wileński

**OPOLE.** W Muzeum Śląska Opolskiego o Wilnie i Polakach na Litwie opowiadał Romuald Mieczkowski, redaktor kwartalnika „Znad Wili”, autor tomików poezji, m.in. „W Ostrej Bramie”, „Co bym stracił” oraz prozy poetyckiej: „Sennik wileński”, „Pod wiatr”. Jego bogata twórczość tłumaczona jest na wiele języków. Jest autorem kilku antologii literatury polskiej zalecanych dla szkół polskich na Litwie, jak i dla szkół średnich i wyższych w Polsce. W 1995 roku założył pierwszą na Wschodzie Polską Galerię Artystyczną „Znad Wili”, która skupia najlepszych artystów Polaków i Litwinów, także twórców innych narodowości. Od 1994 roku organizuje Międzynarodowe Spotkania Poetyckie „Maj nad Wilią”, które cieszą się wielką popularnością i na trwałe weszły do kalendarza imprez literackich na Litwie. Romuald Mieczkowski jest auto-



ERZY STEPLEWSKI

Romuald Mieczkowski w Muzeum Śląska Opolskiego

rem licznych audycji radiowych i telewizyjnych. Jako znawca literatury, kultury i sztuki, także problematyki mniejszości narodowych i transformacji społecznych, zapraszany jest do udziału w międzynarodowych konferencjach naukowych.

## Nowy wicemarszałek

**KOLONOWSKIE-OPOLE.** Józef Kotyś z Mniejszości Niemieckiej, dotychczasowy burmistrz miasta i gminy Kolonowskie, został mianowany nowym wicemarszałkiem województwa opolskiego, na stanowisko po Ryszardzie Gali, obecnym pośle na Sejm RP. Józef Kotyś zarządzać będzie departamentami: rozwoju regionalnego, edukacji, współpracy z zagranicą, promocji regionu oraz koordynacji projektów unijnych.

## Stauetka św. Bartłomieja dla Józefa Matyska

**GŁOGÓWEK.** W kościele pw. św. Bartłomieja, wieczorem 30 października br., odbył się koncert z okazji jubileuszu kościoła Świętego Krzyża, na cmentarzu, dedykowany dobrodziejom głogóweckich sakralnych budowli. Wystąpił zespół grający na instrumentach dętych blaszanych „Silesian Brass”, który wykonał tego wieczoru religij-

## Tulipany przed filharmonią

**HOLANDIA-OPOLE.** Od dwu tygodni pracownicy Agencji Pracy Tymczasowej OTTO sadzą cebulki tulipanów – jest ich 3000 – przed gmachem Filharmonii Opolskiej. Podarowali je Holendrzy, członkowie zespołu śpiewaczego Venlona i ogrodnicy, u których pracują mieszkańcy Opolszczyzny. Tulipany zakwitną na wiosnę w czasie obchodzonych w Opolu Dni Holenderskich.

ne i świeckie utwory renesansu i baroku. Podczas uroczystego koncertu prezes Fundacji Glogovia Andrzej Szała wręczył statuetkę św. Bartłomieja Józefowi Matyskowi, emerytowanemu kościelnemu, za wybitne zasługi dla zachowania, ratowania, ochrony i restauracji zabytków sakralnych parafii Głogówek.

## Na cmentarz w Żytomierzu

**WOŁCZYN.** W dniu Wszystkich Świętych już po raz trzeci uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Wołczynie zbierali ofiary na odbudowę i restaurację kolejnej polskiej nekropolii na Kresach. Po pomocy cmentarzowi w Kołomyi tym razem zbierano na cmentarz w Żytomierzu, także dzięki pomocy ks. proboszcza Franciszka Drendy zbiórka taka odbyła się w Kluczborku. Dyrektor wołczyń-

skiej szkoły Celina Zając, główna inicjatorka kwesty, twierdzi, że po Łyczakowie, Rossie i Powązkach, XVIII-wieczny cmentarz w Żytomierzu jest na czwartym miejscu co do historycznych i artystycznych walorów. Na tym cmentarzu natychmiast należy ratować przed całkowitym zniszczeniem groby rodzin Moniuszków, Kraszewskich, Eweliny Hańskiej i Balzaka.

## Angelika wraca do zdrowia

**KRZYŻKOWICE.** Ponad siedem miesięcy Angelika spędziła w szpitalu, przeszła ponad czterdzieści operacji, była utrzymywana w stanie głębokiego znieczulenia, podłączona do respiratora i aparatury odżywiającej ją pozajelitowo. 13 marca dziewczynka zapaliła się od kuchenki gazowej, straciła 70 procent skóry. Dzięki lekarzom opolskiego WCM i krakowskiej kliniki odzyskuje zdrowie, wkrótce będzie mogła wrócić do domu, pod warunkiem, że nadal będzie rehabilitowana i należyście pielęgnowana. A codzien-

na pielęgnacja Angeliki wymaga nie tylko umiejętności najbliższych, ale i dobrych warunków bytowych, szeregu lekarstw i specjalistycznych potrzebnych do życia, maści, płynów do kąpieli, specjalistycznego kombinezonu, elektrycznego inhalatora i innych urządzeń. Żyjąca skromnie rodzina nie jest w stanie zapewnić takich warunków swojej córce. Jeżeli ktoś chce pomóc Angelice, to może skontaktować się z jej mamą, panią Małgorzatą Muniak, Krzyżkowice 49, 48-231 Lubrza, tel. 4369204.

## Skutki migracji

**WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE.** Sesję zorganizowaną przez Urząd Pracy w Opolu nt. „Wpływ procesów migracyjnych na rynek pracy i dysharmonię rozwoju województwa opolskiego” prowadził dr hab. Romuald Jończy. Ostatnie dane z badań przeprowadzonych na 14 784 osobach zamieszkałych w 21 opolskich wsiach potwierdzają fakt, że w niektórych miejscowościach ponad 40 procent mieszkańców pracuje za granicą. Mimo że województwo liczy 1 milion 50 tysięcy mieszkańców, to faktycznie mieszka w nim

970 tysięcy osób. Pozostali pracują i mieszkają za granicą. Ludność miejscowego pochodzenia zarabia za granicą rocznie 2,7 miliarda złotych, do Polski przywozi 1 miliard 800 milionów złotych i tutaj je wydaje. Niestety, zaledwie 1,76 procent tej sumy przeznaczana jest na własną działalność gospodarczą. Dr hab. Romuald Jończy twierdzi, że masowe emigracje zarobkowe, to niższe bezrobocie, niższe zatrudnienie, ale – niestety – są one powodem niższej aktywności gospodarczej w regionie.

Tematyka sesji spotkała się z dużym zainteresowaniem opolan



ARCH URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO

## Czwarta rano

## ŚWIAT PRAWDZIWY

Andrzej Stasiuk, laureat tegorocznej nagrody literackiej Nike, pisze w „Jadąc do Babadag” – książce, która zyskała tak wielkie uznanie jury – o miejscach, w których „smutek ma siłę przeznaczenia”. O krajach, regionach, miasteczkach i wsiach Europy Środkowo-Wschodniej, z większym naciskiem na wschodniej, bo pisze o krajach należących dawniej do obszaru politycznych wpływów komunistycznej Rosji. Nie piszę krajów postkomunistycznych, bo rzecz nie w ich politycznym określeniu. Istota problemu tkwi gdzie indziej, głębiej, sięga dalej w historię niż komunizm. Smutek, poczucie rozpadu, zanikania, nieuchronności śmierci. Krytycy mówią, że Stasiuk opisuje podświadomość Europejczyka środkowoschodniego.

Stasiuk pisze m.in. o Albanii, Rumunii, Mołdowie, Ukrainie, o swoim Beskidzie Niskim, który stał mu się domem po rodzinnej Warszawie. W tych opisach dominuje atmosfera nieuchronności rozpadu. Ale to ten właśnie świat jest autorowi bliższy, jest dla niego ciekawszy, chyba i prawdziwszy niż stechnologizowany świat Zachodu Europy. Jakby to życie w zapomnianych krainach i w zapomnianych ludziach, którzy nie mają już żadnych widoków na pełną sukcesów przyszłość, było dla niego życiem prawdziwym, pachnącym tym, czym autentyczne życie pachnie: zapachem bydła, porannej sliwki, sera koziego, papryki, wędzonki i tym podobnych.

Zastanawiam się, czy Andrzej Stasiuk zaliczyłby nasz świat – wymierających, ale przecież bogatych, cywilizowanych wsi Śląska – do swojego prawdziwego świata?

PIOTR ZABRZAŃSKI

## Kapliczka w Trzęsinie

## Została poświęcona

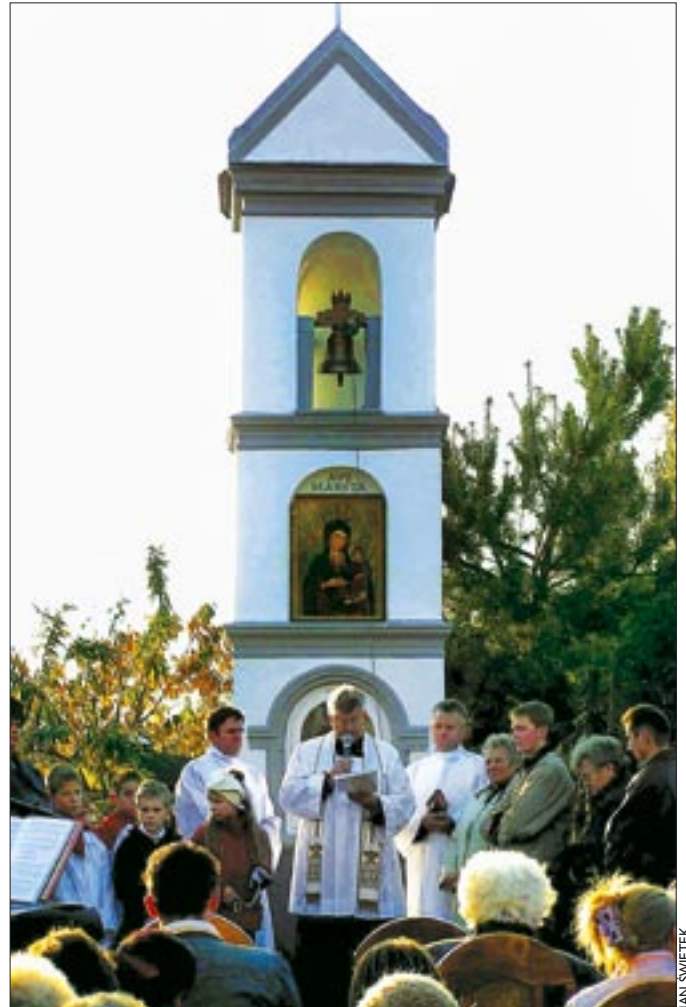
W niedzielę 30 października 2005 r. w Trzęsinie na terenie parafii Osowiec-Węgry ks. proboszcz Franciszek Lerch poświęcił odrestaurowaną kapliczkę św. Jana Nepomucena.

Wykonaniem intrady miejscowa orkiestra rozpoczęła nabożeństwo. Następnie wierni zaśpiewali pieśń „Zawitaj, Królowo Różańca świętego...”, po czym ksiądz proboszcz rozpoczął odmawiać dziesiątek Różańca, a każde następne „Zdrowaś” rozpoczynali przedstawiciele różnych stanów, mieszkańcy Trzęsiny w różnym wieku, ministranci i szafarze. Po modlitwie różańcowej ks. Lerch zaprezentował krótki rys historyczny odnowionej kapliczki oraz opowiedział życiorys św. Jana Nepomucena. Po czym śpiewano wezwania do Matki Boskiej oraz pieśń „Święty Janie Nepomucki...”. Po pieśniach, które podtrzymywały organy i orkiestra, ks. proboszcz poświęcił kapliczkę i udzielił wszystkim zebrany błogosławieństwa Bożego. Nabożeństwo zakończyła pieśń „O Maryjo, nasza Pani...”. Ksiądz proboszcz podziękował

**Ks. proboszcz Franciszek Lerch poświęcił kapliczkę**

wszystkim zebrany za przybycie oraz zaprosił na kawę i kolacz, który został przygotowany przez mieszkańców Trzęsiny. Było to już trzecie nabożeństwo w naszej parafii odprawiane przy przydrożnych kapliczkach. Pogoda w tę niedzielę dopisała, bo mimo jesiennego wiatru, pięknie świeciło słońce. Czas wspólnych rozmów i spotkania przy kawie umiliła orkiestra swoim koncertem.

Kapliczka ta jest jedną z najstarszych w parafii Osowiec-Węgry, a umiejscowiona jest w środku Trzęsiny, obok młyna. Najprawdopodobniej wybudowana została w 1808 roku przez Matijasa Adamca, który przybył do Trzęsiny z Turcji.



JAN ŚWIĘTEK

O dacie powstania kapliczki nie ma żadnych wzmianek pisanych, ale wywnioskować można o jej powstaniu z napisu na sygnaturce i na jej umocowaniu. Kapliczka składa się z trzech wnęk. We wnętrzu pierwszej za przeszkolonymi drzwiczkami figura św. Jana Nepomucena. Następna wnęka mieściła obraz Matki Boskiej w otoczeniu aniołów, który podarował około roku 1900 Johan Madera. Ze względu jednak na nieodwracalne zmiany w tym obrazie w jego miejsce osadzono nowy – Matki Boskiej Opolskiej. Nad trzecim gzymsem znajduje się dzwonnica, w niej na poprzecznej belce zawieszony jest dzwon, na którym wry-

te są słowa FONDATORIS WALENTIN SKIBA SCHLOSER TULARAWA. ANNO 1808. Kapliczka ta pełniła i pełni do dziś funkcję dzwonnicy. Odbwały się przy niej nabożeństwa majowe i niedzielne w czasie, gdy Trzęsina należała jeszcze do parafii w Kotorzu Wielkim. Do dnia dzisiejszego funkcjonuje jeszcze określenie, że „w św. Jana Nepomucena Trzęsina ma odpust”. Wtedy to mieszkańcy Trzęsiny zamawiają Mszę św. odpustową w parafialnym kościele. Przez dłuższy okres nie było przy tej kapliczce żadnych nabożeństw, jednak w 1997 i 1998 roku odbyło się po jednym nabożeństwie majowym. Mówią mieszkańcy, że „były to uroczyste nieszpory”.

ARTUR GALLUS

W 1991 roku spełniło się marzenie księdza Ludwika Rutyny: z rąk kardynała Mariana Jaworskiego, ordynariusza diecezji lwowskiej, otrzymał nominację do pełnienia funkcji księdza proboszcza parafii w Buczaczu. To był **niezwykły powrót do rodzinnej ziemi, do miejsca urodzenia.**

tekst  
**JERZY DUDA**

**P**o osiągnięciu wieku emerytalnego, za zgodą ordynariusza opolskiego arcybiskupa Alfonsa Nossola, dotychczasowy proboszcz parafii św. Zygmunta w Kędzierzynie-Koźlu, urodzony w Podzameczku koło Buczacza, ks. Ludwik Rutyna, uzyskał zgodę na wyjazd na Podole. Początkowo do Krzemieńca, by zastąpić odchodzącego z tamtej parafii księdza Marcjana Trofimiaka, mianowanego biskupem diecezji łuckiej. Jednak to zastępstwo było chwilowe, był to tylko etap przed dalszą drogą. Buczacz bowiem czekał na swojego duszpasterza. Natychmiast rozpoczęła się odbudowa pięknego, barokowego kościoła Matki Boskiej Szkaplerznej, przez Sowietów zamienionego na magazyn środków chemicznych. W podziemiach kościoła działała ciepłownia miejska. Dzisiaj ta świątynia, ufundowana przez Potockich, przyciąga wiernych nie tylko z miasta. Zaprasza do odnowionego z pietyzmem wnętrza dumnym napisem nad wejściem głównym: „DOM. Chcąc Potockich Pilawa mieć trzy krzyże całe, Dom Krzyżowy na Boską pobudował chwałę. A.D. 1763”.

To aluzja do wywodzącego się z 1385 roku herbu Potockich, przedstawiającego na kartuszu krzyż z dwoma pełnymi i jednym połówkowym ramieniem. Uhonorowany już tutaj, na Podolu, tytułem infułata, został ksiądz Ludwik Rutyna dziekanem dekanatu buczacko-czortkowskiego, obejmującego teren niewiele mniejszy od naszego województwa. Przez cały czas swego pobytu na Podolu służył ksiądz dziekan z całym oddaniem swoim wiernym, przemierzając drogi tak bardzo odległych od siebie kościołów, ale wie, że wszędzie tam czekają na duszpasterza mieszkańcy, tak bardzo spragnieni kontaktu z księdzem, który ich rozumie, wysłuchuje i wspiera w trudnych warunkach ukraińskiej rzeczywistości.

### Odnowione kościoły

Wiele czasu i trudu pochłania wciąż praca nad odbudową dawnych polskich, katolickich kościołów, a jest ich na tym terenie wiele, opuszczonych, zdezastrowanych, ale nigdy przez wiernych nie zapomnianych. Dzięki entuzjazmowi katolików z miasteczek i wsi dekanatu Buczacko-Czortków, a także przy serdecznym materialnym wsparciu dawnych mieszkańców tych ziem powstały, począwszy od 1991 roku, tak naprawdę na nowo kościoły w następujących miejscowościach: Trybuchowce, Potok Złoty, Pytlikowce Stare, Porchowe, Uście Zielone, Kropiec. Nie wszędzie prace zakończono, ale wszędzie można już odprawiać nabożeństwa. Tę pracę dostrzegają Ukraińcy, pielgrzymując do sławnego sanktuarium maryjnego w Zarwanicy – leżącego na terenie dekanatu. Grekokatolicy ze swoimi kapłanami wstępują do odnowionego kościoła w Pytlikowcach Starych i modlą się wspólnie z katolika-

# „Polcul” dla



JERZY STEPLEWSKI

**Ks. Ludwik Rutyna często gości w swoich kościołach pielgrzymów z Polski**

mi. To najpiękniejsza droga do wzajemnego zrozumienia i porozumienia.

Ta ożywiająca działalność buczacko-czortkowskiego dziekana znalazła swój oddźwięk poza Ukrainą.

### Słowo o nagrodzie

W październiku 2005 roku ksiądz infułat Ludwik Rutyna został wyróżniony przez „Polcul” – Fundację Jerzego Bonieckiego. Fundację tę założono w 1980 roku w Australii z inicjatywy zmarłego 8 września 2003 roku Jerzego Bonieckiego, przemysłowca z Sydney. Nazwana początkowo Fundacją Popierania Niezależnej Kultury Polskiej uznała za najważniejszy cel wspieranie społecznych inicjatyw, szczególnie w zakresie edycji wydawnictw ukazujących się poza komunistycz-

ną cenzurą. Poparcie to wyrażała w formie indywidualnych nagród pieniężnych, znanych pod nazwą „polkuli”, przemyconych do kraju i rozdzielanych wśród osób zaangażowanych na rzecz demokracji. Jerzy Boniecki potrafił zjednać dla Fundacji wybitnych Polaków w kraju i za granicą, byli wśród nich m.in. Gustaw Herling-Grudziński, Jan Nowak-Jeziorański, Jerzy Giedroyc, Stefan Kisielewski. Od początku swojego istnienia „Polcul” podkreślał swoją niezależność – stał ponad podziałami politycznymi i ideologicznymi. Obecnie fundacja postawiła przed sobą nowe wyzwanie – promować te inicjatywy i te cnoty obywatelskie, które są fundamentem społecznie zakorzenionej demokracji. Nagradzani są przeto ludzie, którzy nie tylko społecznie się angażują, ale jednocześnie czynią to skutecznie, zarażając duchem społecznej działalności swoje otoczenie. Odkrywanie takich ludzi powierzono

a kresowego kapłana

# ks. Rutyny



no członkom kapituły i konsultantom fundacji, wśród nich m.in. Annie Laddy-Widajewicz. O przyznaniu nagród decyduje kapituła, a w jej skład wchodzi m.in. arcybiskup Józef Życiński, Czesław Bielecki, Janina Ochojska, Leon Kieres, Józefa Hennełowa.

## Za Śląsk i Podole

W jesiennej edycji 2005 roku wśród dziewiętnastu wyróżnionych uhonorowano również księdza infułata Ludwika Rutynę za „organizowanie odbudowy zabytków architektury sakralnej na Śląsku Opolskim i na Podolu”, uwzględniono bowiem także wcześniejszy trud księdza, który walczył o odbudowę i budowę kościołów w Szybowicach (dekanat prudnicki) i w Rogach (dekanat kędzierski-kozielski).

U dołu po lewej:  
**Kościół MB Szkaplerznej w Buczaczu;**  
Po prawej:  
**Odrestaurowany boczny ołtarz św. Antoniego w Buczaczu**

Fundacja „Polcul” działa bez rozgłosu, dbając jedynie o skuteczność swoich poczynań. Podziw budzi bezstronność fundacyjnych jurorów. Przeglądając listę wyróżnionych w ciągu lat osób, można dostrzec przede wszystkim szerokość stosowanych kryteriów, obok bowiem wybitnych artystów, uczonych, działaczy można znaleźć społeczników, których ofiarność i bezinteresowność jest znana tylko lokalnemu środowisku. Jest w tym prawdziwy duch Solidarności – tej z najpiękniejszego okresu walki o sprawy najważniejsze.

Tym większa radość, iż na liście wyróżnionych przez prestiżową Fundację „Polcul” Jerzego Bonieckiego znalazł się ksiądz infułat Ludwik Rutyna, tak pięknie zasłużony dla społeczności Śląska Opolskiego. ■

## O KSIĘDZU INFULACIE LUDWIKU RUTYNIE

– Ks. Ludwik Rutyna jest niedościgłym wzorem szacunku dla każdego człowieka.



W swojej obecności nie pozwolił nigdy o kimś mówić źle – uciął rozmowę i zmienił temat. Z szacunku do człowieka starał się również przewodniczyć obrzędom pogrzebowym każdego swojego parafianina. Z drugiej strony był krytyczny w stosunku do swoich przysiaciół i znajomych, i czasami powiedział: „co prawda, to nie grzech”.

Pozwalał wszystkim swoim współpracownikom wprowadzać różne pomysły duszpasterskie. Miał przy tym zawsze bardzo jasną, sprawiedliwą i krytyczną ocenę rzeczywistości. Zawsze był pogodny, uśmiechnięty i życzliwy.

Ks. Rutyna bogactwo swojego życiowego doświadczenia potrafił wprowadzać w swoją codzienną pracę duszpasterską, którą zaczynał o godzinie 6.00 codziennymi odwiedzinami chorych w szpitalu, a kończył około północy długą modlitwą. Raz w roku, w wigilijny wieczór, ks. infułat Ludwik Rutyna był bardzo wylewny i opowiadał o swoich bardzo bogatych kapłańskich przeżyciach. Niezwykle ciekawe opowieści przerywał, gdy przychodził czas odprawienia Pasterki.

**Ks. ALEKSANDER KAWA**  
proboszcz parafii  
św. Jadwigi  
w Trzeboszowicach  
i dawny wikariusz  
w parafii św. Zygmunta  
w Koźlu



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

## Perełki Słowa (46)

## ZJEŚĆ CZY UMRZEĆ?

„Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wieprzowiny. On jednak, wybierając raczej chwalebłą śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni, a wypluł mięso” (2 Mch 6, 18–20).



Zjeść wieprzowinę czy nie? Ojczysty obyczaj, a zarazem religijne prawo mówią: nie. Historia

Eleazara miała miejsce ponad sto lat przed Chrystusem. Gdy leciałem do Izraela, do posiłku w samolocie dołączony był certyfikat, że danie nie zawiera wieprzowiny. Kto jednak byłby dziś gotów dla tego rodzaju zasady i obyczaju poświęcić życie? Nie pytam o Żydów i wieprzowinę – ale o podobny chrześcijański obyczaj, o mięso w piątek. Zaprzysiężeni ludzie z otoczenia króla dali Eleazarowi znać, że mięso, które zostanie mu na uczcie przyniesione, nie będzie wieprzowiną. Niech król sobie myśli, że Eleazar go usłuchał, on zaś będzie miał spokojne sumienie. Właśnie to Eleazarowi nie spодobało się żadną miarą. Młodzi ludzie mogliby pomyśleć, że szanowany dla swego wieku i przekonani starzec ustąpił przed żądaniem króla. Nie o wieprzowinę zatem chodzi, a o wierność sumieniu oraz ojczystej i religijnej tradycji. O fundament więzi z Bogiem i ludźmi. To prawda, że w tym fundamencie kamienie mogą być różnej wagi – tak jak są ważniejsze i mniej ważne obyczaje. Ale odrzucenie choćby jednego z nich staje się zamachem na całą wielką budowlę. Tę zasadę jakoś trudno nam dziś zaakceptować. Szkoda.

**Ks. TOMASZ HORAK**

## 25-lecie kościoła w Steblowie

## Dom Boży pośród domów



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Uroczystą Mszą św. koncelebrowaną parafianie ze Steblowa świętowali 25-lecie poświęcenia swojego kościoła.

W niedzielę, 30 października, obchodzono jubileusz 25-lecia kościoła parafialnego w Steblowie. Eucharystii przewodniczył opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa. Wraz z nim koncelebrowali tamtejszy proboszcz ks. Józef Maślanka i pochodzący ze Steblowa ks. Krystian Szenowski, redaktor naczelny „Opiekuna”, dwutygodnika katolickiego diecezji kaliskiej. W kazaniu bp Paweł Stobrawa podkreślił, że mieszkańcom Steblowa zależało, aby wśród ich domów stanął również dom Boży. Z wdzięcz-

nością wspominał o ówczesnych krapkowičkih duchownych, architektach i budowniczych. Podziękował też parafianom za ich ofiary, pracę i trud włożone w dzieło budowy kościoła. Bp Stobrawa powiedział przy tej okazji, że jubileuszowa uroczystość jest okazją do refleksji, na ile ta świątynia obecnie przyczynia się do uświęcenia każdego człowieka.

Budowa kościoła steblowskiego rozpoczęła się pod koniec lat siedemdziesiątych. Nie była ona łatwa. „Władze państwowe wstrzymały na jakiś czas budowę, uzasadniając decyzję brakiem stosownych pozwo-

**Mszę św. koncelebrowali od lewej: ks. Józef Maślanka, bp Paweł Stobrawa i ks. Krystian Szenowski**

leń” – wspomina Bernhard Jendrusch, który od 25 lat pełni obowiązki kościelnego w Steblowie. Kościół wybudowano staraniem ówczesnego proboszcza parafii św. Mikołaja w Krapkowicach, ks. radcy Stanisława Niesporoka, dzięki ofiarności parafian z Krapkowic i Steblowa. Poświęcenia dokonał bp Wacław Wycisk 26 października 1980 r. W 1995 r. dobudowano wieżę kościelną.

Parafię w Steblowie utworzono 1 sierpnia 1981 r., wyodrębniając ją z parafii św. Mikołaja w Krapkowicach. Pierwszym proboszczem został ks. Jan Jochymczyk. **Z**

## W Otmuchowie

## Konkurs poezji religijnej

„Ja Was szukałem. Teraz Wy przyszście do mnie. Za to Wam dziękuję” – słowa Jana Pawła II stały się mottem imprezy i II Gminnego Konkursu Poezji Religijnej w Otmuchowie.

Poświęcono go pamięci Jana Pawła II, a zorganizowano z okazji kolejnego Dnia Papieskiego, obchodzonego w Otmuchowie 21 i 23 października. Tym razem poezję Karola Wojtyły – Jana Pawła II re-

cytowały dzieci klas starszych i młodzież. Do udziału w konkursie zaproszono uczniów wszystkich szkół gminy Otmuchów oraz gimnazjów w Paczkowie i w Nysie. W przesłuchaniu wzięło udział 58 uczniów. Jak informują organizatorzy, celem konkursu jest propagowanie idei miłości człowieka, zawartej w poezji Jana Pawła II – Karola Wojtyły i chęć przybliżenia tej poezji czytelnikom: „żeby słowa Jana

Pawła II trafiły pod strzechy”. Organizatorami konkursu i imprezy byli pedagodzy otmuchowskich szkół: Irena Dukała SP, Renata Klag – SP, Renata Lichowicz – LO, Lidia Paleczna – gimnazjum, Danuta Beniowska PP. Na konkurs dzieci nadesłały również własne wiersze, które prezentowały podczas występu laureatów 23 października 2005 r. w kościele parafialnym pw. śś. Mikołaja i Franciszka Ksawerego w Otmuchowie. **■**

## Zapraszamy

### ■ DO DUSZPASTERSTWA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

18 listopada, godz. 19.00, na II spotkanie dyskusyjne z udziałem ks. Andrzeja Ziółka z Grenoble, który mówić będzie na temat: „Wolontariat młodzieży w służbie pojednania w Europie”.

### ■ NA ADWENTOWY DZIEŃ SKUPIENIA

Dzień skupienia dla organizatorów i muzyków kościelnych odbędzie się w sobotę 26 listopada. Rozpocznie się o godz. 10.00 w kościele św. Sebastiana w Opolu. Dzień skupienia poprowadzi ks. Andrzej Zając z Tarnowa (dyrygent utytułowanego chóru Pueri Cantores Tarnovienses), który wygłosi konferencję ascetyczną. Podczas dnia skupienia będzie także okazja do spowiedzi św., adoracja Najświętszego Sakramentu, a część modlitewna zakończy się Mszą św. Potem mały poczęstunek i ciepła kawa lub herbata. O 12.30 w auli Muzeum Diecezjalnego uroczyste wręczenie dyplomów tegorocznym absolwentom oraz indeksów nowo przyjętym słuchaczom Studium Muzyki Kościelnej. Zaprasza diecezjalny duszpasterz muzyków kościelnych ks. Grzegorz Poźniak.

### ■ DO KLUBU INTELIGENCJI KATOLICKIEJ W OPOLU

20 LISTOPADA, niedziela, godz. 17.00 – ks. dr Zygmunt Nabzdyk – „Udział świeckich we Mszy św.” na tle instrukcji „Redemptionis Sacramentum”;  
27 LISTOPADA, NIEDZIELA, 17.00 – ks. dr Andrzej Hanich – I Synod Diecezji Opolskiej. Prace Komisji ds. Kultury i Mediów.

### ■ NA KONCERTY FILHARMONII OPOLSKIEJ

11.11.2005 (PIĄTEK), godz. 18.00, aula Politechniki Wrocławskiej, koncert

symfoniczny w ramach Dni Muzyki Ryszarda Bukowskiego, wystąpi Orkiestra Symfoniczna FO, dyrygent Bartosz Zurakowski. 19.11.2005 (SOBOTA), godz. 19.30, katedra Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, koncert symfoniczny w ramach Dni Kultury Obwodu Iwanofrankiowskiego (Ukraina) w Opolu.

WYSTĄPIA:

Orkiestra Symfoniczna FO, dyrygent Bogusław Dawidow, soliści: Nazar Pylatiuk – skrzypce, Lesia Psiuk – sopran, Lubow Kaczala – sopran.

W PROGRAMIE

– Dvorak, Puccini, Mascagni. 20.11.2005 (NIEDZIELA), godz. 19.00, kościół św. Piotra i Pawła w Opolu, koncert symfoniczny – inauguracja IX Festiwalu Kompozytorów Śląskich.

WYSTĄPIA:

Orkiestra Symfoniczna FO, Chór Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej w Katowicach, dyrygent Piotr Baron.

W PROGRAMIE: G. Białas – *Serenada*, M. Bruch – *Kol Nidrei*, W. A. Mozart – *Msza Koronacyjna C-dur KV 317*.

### ■ DO BIBLIOTEK CARITAS

Sieć bibliotek Caritas obejmuje 88 oddziałów terenowych w diecezji opolskiej i gliwickiej. Dane o tych oddziałach znajdują się w Centralnej Bibliotece Caritas w Opolu przy ul. Szpitalnej 7 a. Także w Centralnej Bibliotece można w każdej chwili sprawdzić, jakim księgozbiorem dysponują poszczególne oddziały terenowe dzięki centralnemu katalogowi wprowadzanemu do komputerowej bazy danych. W okolicach Kluczborka, Strzelec Opolskich, Krapkowic i Prudnika do wielu miejscowości dojeżdżają dwa „bibliobusy” z bogatym księgozbiorem przeznaczonym dla każdego potencjalnego czytelnika. Przypominamy, że w tym roku mija 15 lat działalności bibliotek „Caritas” i 5 lat – Centralnej Biblioteki Caritas im. Josepha von Eichendorffa w nowym opolskim budynku. ■

## Nowa płyta

# Janowi Pawłowi II

„Capricolium” to łacińska nazwa Głucholaz, a także chóru tamtejszego liceum ogólnokształcącego.



Zespołowi patronują i jestowarżyszenie, a pomaga właściciel miejscowej papierni Walter Geiger, Niemiec, który już mocno wrosł w życie społeczności miasta i cieszy się dobrą opinią pracowników. Dzięki sponsoringowi jego firmy wydano już czwartą płytę CD z repertuarem wspomnianego chóru. A zaczęło się na uroczystości

**Na ilustracji okładki płyty – chórzyści na tle fabryki papieru**

przekazania pogotowiu ambulansu zakupionego przez firmę. „Capricolium” śpiewało wtedy między innymi „Górala, czy ci nie żal”. Geiger na to: „No to macie już tego »Górala«, jeszcze trochę i można nagrywać”. Ostatnia płyta powstała pod wpływem przeżyć związanych ze śmiercią Jana Pawła II – dlatego nosi tytuł „Młodzież papieżowi Janowi Pawłowi II”. Zaczyna się śpiewem z Led-

nicy „Wypłyn na głębię”. Zawiera utwory nie tylko religijne – jest w niej piękno spirituals, są melodie Beatlesów, rytmy afrykańskie i piosenki ludowe. Radio Plus dokonało sponsorowanego nagrania. Nie byłoby chóru bez Jana Dolnego – pedagoga, wokalisty, parafialnego organisty. W piątek 28 października w auli głucholaskiego liceum odbył się koncert chóru i promocja jego najnowszego krążka. Jan Paweł II z okien domu Ojca wystukiwał pastorałem rytmy. Zawsze lubił śpiew młodzieży. **TH**

## Koncert z okazji Święta Niepodległości

# Opolscy muzycy w Berlinie

Opolscy muzycy zostali zaproszeni do Berlina. Swoim występem uczczą Święto Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

11 listopada o godzinie 19.00 w sali Ratusza Berlińskiego odbędzie się uroczysty koncert z okazji Święta Niepodległości RP, zorganizowany we współpracy z Ambasadą Polski w Berlinie, w którym udział weźmie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Opolskiej pod dyktando Bogu-

slawa Dawidowa i solistka Katarzyna Trylnik (sopran). W programie koncertu: J. Brahms – Uwertura Akademicka, L. Różycki – Pieśń „Rajski ptak”, M. Karłowicz – Poemat symfoniczny „Odwieczne pieśni”, W. Kilar – muzyka z filmu „Pan Tadeusz”, S. Moniuszko – arie z oper „Halka” i „Paria”.

**Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Bogusława Dawidowa**

Koncert powtórzone zostanie 13 listopada (niedziela) o godzinie 19.30 w katedrze pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu. ■



## PANORAMA PARAFII

Pw. św. Mikołaja w Ligocie Prószkowskiej

## Pięknie śpiewają

Ta parafia ma wszystko – zabytkowy kościół, leśne powietrze, wzorowe gospodarstwo, szkołę i przedszkole. A co ważniejsze, ma dużo dobrej energii służącej umacnianiu wspólnoty.

Pierwszy rzut oka na kościół, otoczony solidnym ogrodzeniem i zadbaną zielenią, pozwala myśleć o parafianach jak najlepiej. Zaraz za bramą, w otoczeniu krzewów, stoi grotka lurdzka, przy której często ktoś zatrzyma się na chwilę modlitwy, zapali lampkę. – To tutaj, przy Matce Bożej, modliliśmy się, gdy odchodził do Pana nasz ukochany Ojciec Święty, Jan Paweł II – wspomina młoda kobieta. Po drugiej stronie alejki postawiono pomnik śp. o. Fidelisowi Kłosie OFM, wywodzącemu się z parafii św. Mikołaja, którego bardzo poważano i ceniono. Poza nim nie było innych powołań kapłańskich. Również dumni są parafianie z czterech siostr zakonnych pochodzących z parafii: s. Wolfgangi Lier, s. Honorii Schauer, s. Miriam Kilisz, s. Rozwity Czollek.

### Ks. Józef Szwarz był proboszczem przez 32 lata

Od 2003 roku ks. Józef Szwarz jest na emeryturze. Pozostawił parafię mocną w wierze, rozmodloną i zatroskaną o parafialne dobro. Efektem te-



ZDJEŃCIA JERZY STEPLEWSKI

go wspólnego zatroskania, ks. Szwarca, rady parafialnej i całej wspólnoty, jest dobrze utrzymany zabytkowy kościół, pochodzący z XVIII wieku, który ma nowy dach, odnowioną elewację zewnętrzną i wewnętrzną, i w bardzo dobrym stanie barokowy wystrój. Prezbiterium świątyni zostało dostosowane do wymagań II Soboru Watykańskiego, również w tamtym czasie założono nagłośnienie i ogrzewanie. Kolejnym dużym przedsięwzięciem była budowa na cmentarzu parafialnym kaplicy przedpogrzebowej.

### Piękną śpiewają

Już na pierwszej Mszy św. zaskoczył nowego proboszcza ks. Jana Wolnika śpiew wiernych, harmonijny i głośny. – Tutaj cały kościół śpiewa, a niektóre pieśni, litanie, Gorzkie Żale śpiewane są w różnych melodiach. Tutaj też słyszy się mocne głosy męskie – mówi ks. Wolnik, od którego dowiaduję się, że jego parafianie licznie uczestniczą w Eucharystii

nawet w powszednie dni, że są ofiarni i troszczą się o dobro parafialne. Od czasu rozpoczęcia remontu plebanii i sali parafialnej cały czas wspierają Księdza. Mimo że wielu z nich pracuje za granicą, to jednak znajdują czas na pomoc. Remontowana sala służyć będzie ministrantom, mariankom, spotykać się w niej będzie młodzież, m.in. przygotowująca się do bierzmowania, odbywać się będą także różne parafialne spotkania. Wiele dobrego do życia religijnego parafii wnoszą siostry z tutejszego domu Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Szpitalnych. Obecnie mieszkają w nim trzy siostry: s. przełożona i zakrystianka s. Jolanta, s. Placydia i s. Wirgilia. I na koniec trzeba podkreślić – mówi ks. Wolnik – że wierni obchodzą pierwsze piątki miesiąca, uczestniczą w nabożeństwach wielkopostnych, różańcowych, majowych, a młodzież chętnie przychodzi na katechezę specjalnie dla niej organizowaną.

**TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ**



### KS. JAN WOLNIK

urodził się w Raciborzu. 15 czerwca 1991 roku przyjął święcenia kapłańskie w Opolu. Był wikariuszem w parafiach Jemielnica, Tułowice, Ozimek i w parafii bł. Czesława w Opolu. Od 19 sierpnia 2003 roku jest proboszczem parafii Ligota Prószkowska.

Po prawej:  
**Kościół pochodzi z XVIII wieku;**  
po lewej:  
**Zdobnictwo kościoła jest barokowe**

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Po dwu latach pracy duszpasterskiej w parafii św. Mikołaja, w skład której wchodzi Ligota Prószkowska, Jaśkowice, Dzików, mogę powiedzieć, że mam parafian bardzo pobożnych, zatroskanych o kościół i o rodziny, z tym się wiąże ich duża pracowitość i odpowiedzialność za ich utrzymanie, za dobre wychowanie i kształcenie dzieci, za rozwój własnych gospodarstw. W sytuacji, gdy nie znajdują zatrudnienia na miejscu, wyjeżdżają do pracy za granicę. Parafianie są aktywni, włączają się do organizacji wspólnych zadań inicjowanych przez sołectwo, szkołę czy radę parafialną. Aktywna jest młodzież i dzieci, mamy 26-osobową grupę ministrantów i także 26-osobową grupę Dzieci Maryi, od roku istnieją w parafii dwie róże różańcowe. Mamy swoje strony internetowe i cotygodniową gazetkę parafialną, w której zamieszczane są komunikaty, intencje mszalne, zapowiedzi oraz krótkie komentarze do Pisma Świętego. To, co mnie jeszcze cieszy, to ciągłość katechezy rozpoczynanej w miejscowym przedszkolu i szkole podstawowej. Mimo że gimnazjum jest w Prószkowie, młodzież nadal uczestniczy w katechezie i Mszy św. odprawianej w każdy czwartek. Dla starszej młodzieży odbywają się co jakiś czas katechezy po dzielnej Sumie.